

Z FRONTU POKOJU



SZCZECINA

Apel sztokholmski przestroga dla burzycieli świata

Świat chciałby uwolnić się od niepokojącej go zmyły, od potwornych ofiar, jakie każdorazowo składał na ołtarzu molocho wojny; chciałby znaleźć warunki do pokojowego współżycia ludzi.

Niestety ideał ten w przeszłości nie był osiągnięty, gdyż mimo świadomości, że wojna to zbrodnia, nie udało się stworzyć psychicznych warunków dla zorganizowania oporu ludzkości przeciwko inspiratorom wojny.

Dopiero obecnie jesteśmy świadkami potężnej, światowej mobilizacji wszystkich ludzi pragnących pokoju, mobilizacji — której podsiawowe siłą jest Związek Radziecki i mobilizacji, która będzie ostatnią przestroga dla burzycieli świata, a o której będą mówić pokolenia.

Wierzę w rozum i siłę tych, którzy nie chcą zniszczyć świata, lecz pragną go rozsądnie budować. Wierzę, że zdrowy instynkt samozachowawczy, zarówno pojedynczego człowieka jak i narodów potrafi w końcu skutecznie przeciwstawić się wszelkiej sile niszczycielskiej i obronić pokój, to najcenniejsze dobro ludzkości.

Inż. Józef Maciejewski
Poseł do Sejmu.



Jako uczestnik ostatnich wojen światowych widziałem tragedię i rozpacz ludzi, którym obce były, są i będą zachcianki osób pragnących wojny.

Dlatego oświadczam jako przedstawiciel rzemiosła szczecińskiego zorganizowanego w Stronnictwie Pracy, że my rzemieślnicy jako świat pracy podpisujemy apel, bo pragniemy trwałego pokoju.

Ludwik Kuśnierkiewicz
prezes Woj. Rady Rzem. przy Str. Pracy



Rzemiosło szczecińskie, które od pierwszej chwili wyzwolenia dało cały swój wkład w odbudowę warsztatów pracy nie chce wojny. Chce w atmosferze pokoju nadal pracować w realizacji wieloletniego planu. Uważam, że konieczność utrzymania pokoju nie potrzeba uzasadniać, bo każdy z nas przeżył i widział straszliwe skutki wojny, które zniszczyły również warsztaty rzemieślnicze. Dlatego wszyscy kładziemy nasze podpisy pod apelem sztokholmskim.

Lucjan Kopydłowski
Honorowy Starszy Cechu Piekarzy
i Cukierników w Szczecinie

Ja, jako tartacznik, patrząc na szkielety wypalonych i zniszczonych przez dziełania wojenne lasów, tych skarbów przyrody wyhodowanych z udziałem wieloletniej pracy rąk ludzkich, nie wierzę, aby ludzkość po przebytych okropnościach wojennych, nie dojrzała jeszcze do zrozumienia wartości pokoju i ceny jaką płaci za jego utratę.

Dzisiaj ludzie na całym świecie napełniają pragną pokoju, jako najwyższego celu swoich dążeń i życzą sobie, aby efekty ich pracy, zdobycze techniki i wiedzy oraz praca przyrody nie były wyniszczane względnie użyte jako narzędzia do wygubienia narodów, lecz aby spełniły służbę pokoju, podnosząc dobrobyt ludzi i tworząc szczęśliwość życia ludzkiego.

Zenon Staniszewski.



Przedstawiciele gospodarki drobnortowarowej z terenu Szczecina gremialnie przyłączają się do apelu sztokholmskiego, bo widzą w nim gwarancję spokojnego kontynuowania swej pracy zawodowej dla dobra naszego odbudowującego się ze zniszczeń wojennych Państwa Ludowego.

Każda wojna nie jest tylko mordem milionów ludzi, ale także zniszczeniem dorobku ludzkiego w znoju zapracowanego przez ludzi pracy. Rzemieślnik zdaje sobie sprawę z szkodliwych skutków wojny i dlatego też każdy podpisuje apel sztokholmski, który gwarantuje mu możliwości dalszego rozwoju.

Benon Tyrakowski
Starszy Cechu Metalowców

Akademicy Szczecina stwierdzają

Wojna była, jest i będzie zawsze największą zbrodnią przeciwko ludzkości. Nic nie usprawiedliwia wojny, bo wojna jest spójniona krwią niewinnych ludzi.

My akademicy pragniemy ukończyć studia, zdobyć maksimum wiedzy, by móc spełnić nasz najszczytniejszy obowiązek pokojowej odbudowy naszej zniszczonej Ojczyzny dla szczęścia wszystkich ludzi dobrej woli.

Nie dopuścimy do nowego ludobójstwa, do powtórnego zniszczenia kultury i przeciwstawimy się zdecydowanie wszelkim wojennym knwanom.

Wzywamy wszystkich studentów Szczecina, bez względu na ich przynależność narodową, przekonania polityczne lub religijne do zespolenia się w wspólnym froncie pokoju i do gre-



Wszyscy Polacy w szeregach obrońców pokoju

SZCZECIN mobilizuje ludzi dobrej woli i pokoju

Szczecin jest w pełnym toku akcji pokojowej, mobilizacji ludzi pragnących pokoju.

Po wielkim wiecu, który odbył się w dniu 11 bm. w olbrzymiej hali sportowej rozpoczęła się fala wieców i zebrań we wszystkich zakładach pracy i dzielnicach miasta. Zbierają się robotnicy, naukowcy, artyści, nauczyciele i młodzież, wszyscy z jedną myślą i w jednym celu — by zadeklarować swą solidarność z światowym obozem pokoju.

Również w dn. 12 bm. odbyło się w Szczecinie uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcone zagadnieniom walki o pokój. W posiedzeniu brali udział reprezentanci świata nauki, przodownicy pracy, działacze społeczni, posłowie do Sejmu, przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, urzędów, instytucji, ORZZ, ZSCH., ZMP, LK, i Związku Bojowników

Wśród entuzjastycznych oklasków, zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. wzywa się całe społeczeństwo województwa szczecińskiego do gremialnego udziału w składaniu podpisów pod apelem Światowego Komitetu Obróńców Pokoju.

W tym samym dniu czołowi przedstawiciele społeczeństwa szczecińskiego zapoczątkowali składanie podpisów pod apelem sztokholmskim.

Akcja zbierania podpisów przybrała charakter wspaniałej manifestacji całego bez wyjątku społeczeństwa szczecińskiego. Do akcji zbierania podpisów wyruszyło tysiące trójek składających się z przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

W niedzielę zaczęła się już masowa zbiórka podpisów we wszystkich dzielnicach miasta. Trójki chodzą niestrudzenie od domu do domu, od mieszkania do mieszkania, by zebrać zobowiązania mieszkańców w sprawie utrzymania i wywalczenia pokoju. Wypowiedzi mieszkańców Szczecina są różne. Każdy uzasadnia na swój sposób, jednak sens tych wypowiedzi można streścić w jednym krótkim i stanowczym zdaniu: pragniemy i chcemy pokoju.

Otóż kilka wypowiedzi m. in. znanych i cenionych aktywistów Stronnictwa Pracy.

Z. M.

Czy podpisałeś już APEL POKOJU?

I dzieci Szczecina chcą pokoju

My dzieci szkolne Szczecina nie chcemy wojny. Choć w ostatniej wojnie byliśmy bardzo mali jeszcze, ale dokładnie pamięłamy straszne pożary, wybuchy bomb i granatów, w których zginęło wiele dzieci i wiele z nas straciło drogich rodziców, braci i siostry. Nie poło przecież żyjemy na świecie, by nas zbrodniarze wymordowali na wojnie.

Pragniemy pokoju dla naszych rodziców i dla siebie. Chcemy ukończyć naukę, żeby potem pożytecznie pracować dla naszej kochanej Ojczyzny i dla wszystkich dobrych ludzi.

- | | |
|-----------------------|-----------------|
| Jerzy Dobrosiński | uczeń kl. VII a |
| Jan Doroszyński | uczeń kl. VII a |
| Henryk Machowski | uczeń kl. VII a |
| Karpiński Jerzy | uczeń kl. VII a |
| Jerzy Świątkiewicz | uczeń kl. VII a |
| Włodek Węgrzyn | uczeń kl. VII a |
| Marian Krzyżowski | uczeń kl. VII B |
| Andrzej Dzikowski | uczeń kl. VII a |
| Janusz Kochanek | uczeń kl. VII a |
| Demetrius Maria | uczeń kl. VII B |
| Janina Kosińska | uczeń kl. VII a |
| Grabośka Alicja | uczeń kl. VII a |
| Zakszewska Bronisława | uczeń kl. VII a |
| Janina Kosińska | uczeń kl. VII a |
| Włodek Węgrzyn | uczeń kl. VII a |
| Dobrosiński Jerzy | uczeń kl. VII a |
| Demetrius Maria | uczeń kl. VII a |
| Henryk Pieczka | uczeń kl. VII a |



Postępowa rzemiosła województwa szczecińskiego, które w ostatniej wojnie straciło z ogólnej liczby ca 40 proc. swego potencjału, poprzez wyłożoną pracę przy wykonywaniu zadań Planu 6-letniego walczy o trwały pokój.

Rzemiosła z entuzjazmem przyjęło apel sztokholmski Światowego Komitetu Obróńców Pokoju i przez gremialne składanie podpisów pod tym apelem, daje wyraz swojej niezłomnej postawie w walce o utrzymanie pokoju.

Jestem przekonany głęboko, że przy składaniu podpisów nie zabraknie ani jednego rzemieślnika.

M. Wyrzykowski
Prezes Izby Rzemieślniczej



Najgoręszym życzeniem moim, jako jednej z miliona matek, których synowie życie stracili w walce z wrogiem jest — aby matki doby dzisiejszej śmiało patrzyły w przyszłość swych dzieci, pewne, że będą rosły i żyły w pokoju.

Gdybyż słowa Norwida... „i ramiona młodociane, w bezmienny pył rozwiane — dziejów nazwą śmieciem” nie stały się bolesną prawdą, a ofiarą tylu młodocianych istnień daremną.

Anna Krzykowska
asystentka fizykoterapii
w Ubezpieczalni Społecznej
w Szczecinie



Straszliwe skutki niebываłej doład w dziejach ostatniej wojny są dostatecznym argumentem, by każdy człowiek, który ją przeżył był zwolennikiem pokoju. Chcemy by nowa epoka dała nam obronę praw człowieka do pokojowej twórczej pracy i szczęścia. Wierzę, że każdy uczciwie myślący obywatel chce tego samego i dlatego przyłączam się do apelu pokoju.

Alojzy Maciejewski
Przewodniczący Rady Nadzorczej
Pom. Spółdz. Woj. Cechu Fotografów

